Nowy Czas

Nr 122 - rok II. Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorki, czwartki i soboty | Jędrzejów, dnia 4 grudnia 1940 roku | Odbito w druk. „Nowy Czas" Jędrzejów Rynek 1 Telefon nr50 | Cena 10 groszy

Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1. Tel. 50.— Oddział w Kielcach: M. Klebábczy, ul. Sienkiewicza 39 m. 2. — Prenumerata miesięczna w Jędrzejowie 1.40 zł, pod opaską 2 zł.

Mowa Gen. Gubernatora

Hasło nadchodzącej zimy: Pewność jutra wszystkich mieszkańców Generaln. Gubernatorstwa. Pełna optymizmu mowa dra Franka z okazji otwarcia Krakowskich Targów Wzorkowych

Z racji otwarcia pierwszych Krakowskich Targów Wzorkowych wygłosił Generalny Gubernator dr Frank okolicznościowe przemówienie, w którym m. in. oświadczył:

„W momencie nabrzmiałym doniosłymi wypadkami odbywa się tu w Krakowie pokaz sprawności i wysiłków na polu gospodarczym Generalnego Gubernatorstwa w szczególności zaś okręgu krakowskiego. Na terenie Generalnego Gubernatorstwa wytworzyło się od dłuższego czasu ogólne przekonanie, że stworzony nowy porządek nie jest rzeczą tylko przejściową i służącą celem odbudowy i naprawy dróg, mostów i gmachów uszkodzonych wskutek działań wojennych, lub w celu puszczenia w ruch machiny administracyjnej, któraby miała na celu uruchomienie komunikacji, życia gospodarczego, wytwórczości i zapewnienia środków żywności, ale znacznie więcej, bowiem Generalne Gubernatorstwo stało się pojęciem ostatecznej siedziby elementów obcych, a szczególnie elementu polskiego w ramach suwerennych Rzeszy Niemieckiej.

W życiu gospodarczym tej politycznej jednostki, nie posiadającej w dziejach odpowiednika — oświadczył dr Frank — dają się obecnie zauważyć tendencje rozwojowe, opanowane przez ważne czynniki nadające całości obecnego gospodarczego życia Generalnego Gubernatorstwa swe właściwe piętno.

Niezależnie od typowo techniczno-mechanicznych następstw wojny — oświadczył Generalny Gubernator — jakie w znacznej mierze unieruchomiły potencjał gospodarczy kraju okazało się rzeczą niezbędną wzięcie pod uwagę znajdujących się w kraju zapasów surowców i produktów gotowych, które w związku z przestawieniem urządzeń maszynowych, spowodowały, iż w początkach Generalnego Gubernatorstwa zdawało się wykluczonym, aby udało się uzyskać podstawy dla odbudowy gospodarki przemysłowej. Jasnym jest wobec tego, że w tej sytuacji nie można zapatrywać się tylko z biernego punktu widzenia na wojnę, która takie skutki spowodowała dla tego kraju (należy dodać, że wojnę zawiniona także przez ten kraj) tych 15 milionów naszej ludności winno być w najwyższym stopniu wdzięczne za wprowadzenie porządku na ich ziemię. Jeżeli dzisiaj w ogóle o ludności tego kraju można mówić jako o społeczeństwie zdolnym do życia gospodarczego to tylko dlatego, że udało się zaopatrzyć tę ludność w żywność, odzież nowe możliwości gospodarcze.

Jasnym jest wobec tego, że wojna mogła by ten kraj jeszcze bardziej upośledzić. Dobrze się stało, że stwierdzono ten fakt, ponieważ w ten sposób niezapomni się, ile zrobiono tu pod względem pracy organizacyjnej i w dziedzinie odbudowy. Nie zamierzamy tutaj stwarzać terytorialnej gospodarki samowystarczalnej, mogącej ewentualnie nawet konkurować z gospodarką Niemiec, natomiast zasadniczym naszym zadaniem z punktu widzenia polityki gospodarczej jest współpraca przy wytężeniu wszystkich sił z energią gospodarczą państwa niemieckiego. Za pośrednictwem wielu gałęzi i promieniowań gospodarczych jesteśmy związani z wielkimi centrami Niemiec. Z drugiej strony jednak z punktu widzenia prawnego stanowimy wobec obszaru gospodarczego Niemiec zagranicę.

Ta różnica stanowi zasadniczą cechę gospodarczo politycznego rozwoju Generalnego Gubernatorstwa, odzwierciedla się ona nieustannie w każdym poszczególnym zarządzeniu, w każdym planowaniu na odcinku polityki gospodarczej. Pragnąłbym, aby Krakowskie Targi Wzorków stanowiły dowód, z jakim zdecydowaniem Generalne Gubernatorstwo pragnie przystosować się do tej bardzo trudnej struktury zdając sobie sprawę, iż generalnym decydującym czynnikiem jest wojna i wszytkie jej wymagania.

Trzecim punktem jest Generalne Gubernatorstwo jako takie. Pod tym względem najważniejszym jest, iż wielkodusznie użyczono nam tu samowystarczalności i powiedziano: starajcie się sami dać sobie radę.

Generalne Gubernatorstwo zarówno w dziedzinie całego swego wyżywienia, jak i zasadniczo co do zapotrzebowania surowców dla swego przemysłu, posiada wytyczne zupełnie samowystarczalne.

Kto nie zdaje sobie sprawy, że w tym co tu posiadamy musimy wystarczyć sobie tylko pod warunkiem najdalej idącej oszczędności, ten nie ma pojęcia o panujących tu stosunkach.

Praktyka wygląda w tym kraju następująco: dziedzina transportu, reprezentująca system obiegu krwi w organiźmie gospodarczym została zasadniczo ponownie uruchomiona. Możemy być zadowoleni, jeżeli jesteśmy dzisiaj w stanie zaspokoić w odpowiedniej mierze potrzeby obrotu towarowego.

W tym zakresie już w najbliższym czasie wzmoże się przede wszystkim w sposób wybitny dowóz węgla do Generalnego Gubernatorstwa. Wydałem odnośne zarządzenia, aby obecnie od 1 grudnia dowóz węgla odbywał się we wzmożonym tempie. Tę zimę przetrzymamy. Musimy jednak od każdej jednostki żądać najwyższych wysiłków w kierunku obchodzenia się z największą możliwie oszczędnością z tym węglem, który stanowi artykuł niezmiernie cenny. Nie będę tolerował wykroczeń przeciwko tej zasadzie z żadnej strony na terenie tego kraju. Musimy w tej dziedzinie przyswoić sobie jaknajdalej idącą oszczędność. Poza tym stosunki transportowe na tym terenie ukształtują się tak, iż sądzę, że będziemy mogli pod każdym względem spełnić najbardziej palące konieczności.

Następnie Generalny Gubernator omówił sytuację żywnościową, przyczym podkreślił, że wyżywienie z własnych środków może być zapewnione, tak, że zasadniczo będziemy musieli wytrzymać i wytrzymamy bez dowozu środków żywności. W tym celu racje będą tak ustalone, aby wytrzymać z posiadanymi zapasami i aby z drugiej strony ludność otrzymała to, co jej przyrzeczono ze strony państwa. W związku z tym Generalny Gubernator wskazał, że na całym świecie wskutek złych zbiorów i wojen ludność zmuszona jest do przestrzegania jaknajdalej posuniętej oszczędności, wobec czego sytuacja w Generalnym Gubernatorstwie nie stanowi żadnego wyjątku.

W dziedzinie produkcji przemysłowej — jak podkreślił dr Frank — daje się odczuwać wyraźna poprawa dowodząca że pomimo wszelkich przeszkód siła produkcyjna Generalnego Gubernatorstwa stale wzrasta. Dr. Frank oświadczył przy tym m. in.: „W imieniu władz naczelnych Generalnego Gubernatorstwa mogę zapewnić, że pragniemy uczynić wszystko, aby zwiększyć do granic najdalszej możliwości produkcję na odcinku przemysłowym i rzemieślniczym. W tym zakresie dzięki dodatkowym przydziałom żywności i odzieży dla warstw pracujących, stworzyliśmy też możliwość wzmożenia produkcji.

Dzisiaj:

Papierosy tańsze

Przeprowadzenie odszczurzenia w czasie od 18 do 20 grudnia w Dystrykcie Radomskim.

Wypłaty z książeczek oszczędnościowych Polskiej Kasy Oszczędności (P.K.O.)

Chrońmy dzieci przed odrą.

W odcinku powieściowym:

RASA i SERCE

W następnym wydaniu

Taryfa pocztowa — część II.

Pragnę przy tej sposobności wyrazić podziękowanie i uznanie rządu dla tysięcy i dziesiątek tysięcy lojalnie pracujących jednostek narodowości polskiej i innych narodowości, spełniających od miesięcy tu, w Generalnym Gubernatorstwie dzielnie swoje obowiązki. Stanowi to tym samym przekonywujący dowód, iż nie jest prawdą, aby narodowość polska nie posiadała właściwości. zapewniających jej dalszego rozwoju.

Co do dalszego odcinka handlu, należy stwierdzić co następuje: Potrzebujemy gotowych towarów, potrzebujemy artykułów nadających się do obrotu handlowego i to w takich rozmiarach, jakich poprostu nie da się pobieżnie ująć cyfrowo. Będziemy otrzymywali gotowe towary w coraz większych ilościach, a to ze swej strony przyczyni się do wzmożenia cyrkulacji środków płatniczych. Pozwoli to na uruchomienie także tych dziedzin gospodarczych, które nie znajdują się pod bezpośrednią kontrolą państwową.

Urzeczywistnienie tych planów w Generalnem Gubernatorstwie napotka na trudności z tego powodu, ponieważ większa część ludności tych terenów musi się dopiero zapoznawać z metodami handlowymi solidnych narodów. Przez nieżbędne i bezpardonowe wyeliminowanie żydowskiego elementu, inne warstwy narodowościowe będą mogły wykształcić się w uprawianiu handlu. Nie możemy na stałe pozwolić czekać tutaj Polakom aż przyjdzie żyd i zaofiaruje towary. Każdy, kto na tej ziemi nie wykazuje energii do pracy, kto nie pracuje nie może oczekiwać w przyszłości dobrobytu osobistego i swej rodziny. Lenie i pasorzyty, spekulanci, którzy umieją zgarniać zyski bez wysiłków, nie będą tutaj tolerowani Takie typy będziemy bez pardonu tępić i usuwać.

Wszystkie nasze wysiłki w dziedzinie gospodarczej znajdują wybitną pomoc w fakcie, że sytuacja walutowa Generalnego Gubernatorstwa jest doskonała, a finanse w zakresie administracji państwowej są zupełnie uporządkowane. Kasy państwowe są upłynnione, dochody

(Dokończenie na 4 stronie)

Bitwa morska w kanale Angielskim

Naczelna komenda armii niemieckiej donosi: Niemieckie kontrtorpedowce dokonały wypadu w zachodnim wylocie Kanału La Manche aż w bezpośrednie pobliże wybrzeża angielskiego. Doszło przy tym do walki z kontrtorpedowcami angielskimi. Udało się storpedować dwa kontrtorpedowce nieprzyjacielskie. Inne kontrtorpedowce niemieckie zatopiły koło angielskich wybrzeży południowych dwa parowce pojem. 8.000 i 3.000 ton, oraz 2 dalsze mniejsze jednostki nieprzyjacielskie. Lotnictwo kontynuowało w nocy na 28 i w ciągu dnia 28 listopada swoje ataki odwetowe na ważne obiekty wojenne na terenie miasta Londynu. Zaobserwowano nowe pożary i silne detonacje. Większe siły — jak już doniesiono — zaatakowały w nocy na 28 listopada koncentrycznie miasto i urządzenia portowe w Plymouth, powodując szereg silnych eksplozyj oraz mniejsze i większe pożary. Ponadto obrzucono skutecznie bombami obiekty kolejowe i przemysłowe innego większego miasta Szkocji. Baterie dalekonośne armii lądowej i marynarki wojennej ostrzeliwały również wczoraj nieprzyjacielskie okręty i inne obiekty w rejonie Dover. W nocy na 29 szereg samolotów brytyjskich zrzuciło bomby rozpryskujące i zapalające w Niemczech północnych i zachodnich. W kilku domach spowodowało poważne uszkodzenia. Pożary strychowe zdołano szybko ugasić. Jedna bomba trafiła rezerwowy szpital polowy. Straty nieprzyjaciela wyniosły wczoraj łącznie 13 samolotów, z tego 11 w walkach powietrznych, zaś 2 wskutek ognia artylerii przeciwlotniczej i marynarki. 4 samoloty niemieckie zaginęły.

Skuteczne przeciwataki na froncie greckim

Włoski komunikat wojenny z piątku: Na froncie greckim dywizja Ferrara, Siena i Centauro z II armii podjęły w przebiegu wczorajszego dnia przeciwataki i unicestwiły z całą energią wszystkie nieprzyjacielskie próby wtargnięcia. Na froncie IX armii nie było żadnych szczególnych wydarzeń. Około 300 samolotów włoskich eskadr powietrznych bombardowało centra i linie komunikacyjne, przy czym wielokrotnie trafiło upatrzone obiekty, szczególnie w strefie Erseke i Sopiki, powodując przy tym eksplozje i pożary. W Erseke wzięto pod ogień karabinów maszynowych magazyn materiałów pędnych i spowodowano w nim pożar. W walkach powietrznych zestrzelono 4 myśliwce nieprzyjacielskie. Dwa samoloty włoskie nie powróciły. Na froncie IX armii włoska artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła dwa samoloty, które spadły płonąc. Jeden bombowiec wylądował w korycie rzeki Devolii; załoga składająca się z jednego oficera i dwóch podoficerów została wzięta do niewoli. Inne eskadry powietrzne bombardowały obiekty na Korfu. Włoskie siły bojowe dokonały rankiem dnia 28 listopada dłuższego bombardowania z niewielkiego dystansu obiektów wojskowych, znajdujących się na tej bazie operacyjnej. Trafiono przy tym, powodując widoczne zniszczenia, następujące obiekty: baterie w San Salvatore, S. Stefano, Culura i Roda, dalej obiekty obronne i koszary w Siari, radiostację w Tignola, oraz jedno stanowisko obserwacyjne. Obrona nieprzyjacielska była bezplanowa i bezskuteczna. Jednostki włoskie nie doznały żadnych szkód. Nieprzyjacielska eskadra morska została dopędzona i zaatakowana przez włoskie lotnicze jednostki bojowe w pobliżu Malty. Jeden wielki okręt wojenny został celnie trafiony bombą ciężkiego kalibru. W czasie gwałtownych walk powietrznych, jakie się następnie wywiązały pomiędzy włoskimi bombowcami, eskortowanymi przez myśliwskie samoloty, a myśliwcami nieprzyjacielskimi, zestrzelono 5 nieprzyjacielskich samolotów, a 4 poważnie uszkodzono. Jeden samolot włoski nie powrócił. W ciągu nocy samoloty włoskie bombardowały port Valetta na Malcie. W Afryce Wschodniej nieprzyjacielskie ataki powietrzne na Tessonei nie dały rezultatu, natomiast w el Uak dwie osoby odniosły rany, a w Comar (Metemma) kilku krajowców zostało rannych, zaś jedno dziecko poniosło śmierć. Włoska łódź podwodna „Marconi" zatopiła na Atlantyku angielski parowiec transportowy z ładunkiem, pojemności 10.000 ton. Samoloty nieprzyjacielskie usiłowały dotrzeć do miast Brindisi i Tarent. Wskutek gwałtownego ognia zaporowego artylerii przeciwlotniczej, nieprzyjaciel zdołał jedynie zrzucić bomby rozpryskujące i zapalające w pobliżu Brindisi. Bomby spadły na pola i w morze.

We Francji powstaje nowa armia

Francuskie ministerstwo wojny czyni obecnie przygotowania dotyczące stworzenia nowej armii. W odezwie zwracają się władze do młodzieży w wieku od 18 do 25 lat, aby ta zgłaszała się do szeregów nowej armii francuskiej zwaną armią „zawieszenia broni". Szeregi nowej armii francuskiej składać się będą z ochotników, którzy zobowiążą się do czynnej służby wojskowej na okres 3-letni zarówno na terenie Francji, jak i Afryki północnej. Służba w nowej armii będzie poczytywana nietylko jako zaszczyt, ale również i przywilej. Kto zamierza wstąpić do szeregów nowej armii, musi odpowiadać pewnym warunkom, mianowicie musi być rodowitym Francuzem, musi posiadać ukończoną szkołę powszechną, musi liczyć najmniej 18 lat, oraz musi być kawalerem. Ochotnicy mają swobodę wyboru rodzaju broni.

Chrońmy dzieci przed odrą

Liczba zachorowań wzrasta

Doświadczenia wielu lat wykazały, że epidemia odry; tzw. lata „odrowe" powtarzają się periodycznie w okresie 2—3 lat. Ostatnie miesiące, w których liczba zachorowań stale wzrasta (w październiku zanotowano 495 przypadków zachorowań na odrę, do połowy listopada zaś aż 496) każą przypuszczać, że rok bieżący przyniesie znowu epidemię tej choroby dziecięcej. — Odra jest uważana na ogół za chorobę bardzo łagodną. Istotnie tak się rzecz ma z dziećmi starszymi, dla młodszych zaś odra jest chorobą niebezpieczną. W latach „odrowych" umiera w Warszawie na odrę 80—100 dzieci przeważnie w wieku od pół roku do lat 2-ch, poza tym wiele chorych na odrę umiera na zapalenie płuc, które się niejednokrotnie przyplącze do odry.

Początkowe objawy

polegają na silnym katarze nosa i oczu: spojówki są lekko przekrwawione i łzawią. Później występują bóle głowy, a po kilku dniach dopiero gorączka. Choroba ta udziela się bezpośrednio przez ślinę i śluz i jest zaraźliwa szczególnie w okresie zakatarzenia. Dążeniem rodziców i opiekunów powinno być ochronienie dzieci młodszych od zachorowania na odrę przynajmniej zanim osiągną 4—5 lat życia. W tym celu zaleca się możliwie najstaranniejsze odseperowanie dzieci młodszych od starszych, szczególnie kiedy te ostatnie są zakatarzone, tym bardziej, że katar przedodrowy trudny jest do rozpoznawania. W razie podejrzenia o chorobę należy zwrócić się po pomoc lekarską, ażeby w czas uchronić dziecko przed powikłaniami (najczęściej w tym wypadku zapalenia płuc), które częstokroć są bardzo niebezpieczne.

W okresie epidemii

dobrze działa uodparniająco tzw. surowica ozdrowieńców, którą zastrzykuje się dzieciom zdrowym, by uchronić je od odry. Surowicę tę otrzymuje się od osób, które świeżo przeszły odrę; po odpowiednim przygotowaniu może ona przez dłuższy czas służyć jako środek ochronny. W razie konieczności można stosować zwykłą surowicę osób dorosłych. Dzieci chore na odrę leczy się z zasady w domu. Tylko w wypadkach szczególnie ciężkich, powikłanych lub o ile są to dzieci z zakładów schronisk itp. kieruje się do szpitala.

Rasa i Serce

— To było tak panie sędzio. Pan Szparaga jest moim a la kolegą.

— Cóż to znaczy?

— To znaczy, że ani do szkół razem nie chodziliśmy, ani też w jednym fachu nie pracujem, tylko tak zwyczajnie zapoznaliśmy się gdzieś w gastronomicznym interesie. Pan Szparaga wypił mikadko wódki i rozgląda się po bufecie czem zakąsić i w tym trakcie zauważa, że ja konsumuje bigos z pomidorami. W taki sposób pyta mnie się, czy faktycznie bigos dobry. Zły nie był, to tyż powiedziałem: „Owszem obleci"!

No, to pan Szparaga kolejkie i ja kolejkie. Po szóstem mikadku on łapę fonduje i mówi: „Szparaga jestem".

Salonowe życie świadomie znam na wylot i znakiem tego też takżesamo się przedstawiam: Wiśniewski. A pan Szparaga się pyta czy z tych Wiśniewskich, co to jeden z nich przed wojną na Kościelnej ulicy żonę i troje dzieci tasakiem zarąbał. A ja mówię, że nie lubię, proszą sądu wysokiego, się chwalić i do sławnych osobistości przyznawać.

To sią panu Szparadze tak spodobało, że postawił jeszcze kolejkie i w ten deseń właśnie za ala kolegów się zostaliśmy.

— No dobrze, ale niechże pan nareszcie powie coś o tym psie.

— Właśnie chciałem powiedzieć o psie. Ten pies chował sią u pana Szparagi. A ja mam takie szczęście, że zwierzyna idzie do mnie jak do miodu, nie wiem co jest, ale podobnież stworzenie dobrego człowieka czuje. Jednego razu w nocy, to kot jakiś szedł za mną z Powązek na Targówek.

— Niech pan nie mówi o kocie, tylko o psie.

— Z tem psem było to samo.

Jak zacząłem bywać w mieszkaniu pana Szparagi, to się tak do mnie przywiązał, że ani rusz nie chciał odstąpić, tylko za mną latał aż raz do domu przyleciał. Co ja się tego drania nawyganiałem. A pódziesz ty stąd! — mówię. A on nic, tylko siedzi. Nareszcie i ja się przywiązałem do niego tak, że świata bożego za niem nie widziałem.

— A jednak, jak wynika z aktu oskarżenia, sprzedał go pan po tygodniu.

— Niech Bóg zachowa i broni.

Nie sprzedałem, nie sprzedałem, tylko zamieniłem na innego. Bo mnie powiedzieli, że wilk fałszywy i nawet własnego pana może skaleczyć. Kondel podobnież najwierniejszem przyjacielem człowieka jest. Te wszystkie rasowe ancymonki cholere warci.

Kondel łagodniak dla swoich, ale służbę zna, zna, złodzieja do domu nie wpuści, kartoflamy żyje, żydów nie straszy. A tamten wilk na gospodarza tak się rzucał, że o mały figiel eksmisji przez niego nie dostałem.

Niedoczekanie twoje psia twoja nędza — myśle sobie — żebym ja ciebie z rodziną w barakach na Żoliborzu za bezdomne ofiare losu się został i zamieniłem go.

Ponieważ okazało się, że przy zamianie pan Wiśniewski otrzymał dopłatę w postaci 10 złotych, żelaznego łóżka i słoja ogórków kwaszonych, sąd nie dał wiary, że poszukiwał on tylko wiernego serca i wydał wyrok skazujący przyjaciela zwierząt na 2 tygodnie aresztu.

WYPŁATY

z książeczek oszczędnościowych Polskiej Pocztowej Kasy Oszczędności

P. K. O.

w Warszawie

Poniżej podajemy plan wypłat na miesiąc grudzień 1940 rok:

Wkładcom, zamieszkałym na terenie Generalnego Gubernatorstwa, którzy po dniu 15 sierpnia b. r. 10 procent swych wkładów jeszcze nie podnieśli, PKO wypłaca na razie 10 procent wkładów, jednakże najwyżej złotych 1000.

I. **Wkładcy, którzy chcą podjąć gotówkę w kasach PKO w Warszawie,** winni złożyć swe książeczki w gmachach PKO przy ulicy Jasnej 9 — róg Świętokrzyskiej lub Nowolipki 10, w godzinach od 8,30 do 14-ej w następujących terminach:

Terminy składania książeczek	Numery książeczek (od — do)
3.XII.	410.001 — 430.000 z literą D
	420.001 — 450.000 „ „ P (premiowe V serii)
6.XII.	430.001 — 470.000 z literą D
10.XII.	470.001 — 510.000 „ „ D
13.XII.	510.001 — 520.000 „ „ D
	450.001 — 470.000 „ „ P (premiowe V serii)
17.XII.	520.001 — 550.000 z literą D
20.XII.	550.001 — 580.000 „ „ D
27.XII.	580.001 — 600.000 „ „ D
	470.001 — 500.000 „ „ P (premiowe V serii)
31.XII.	600.001 — 630.000 z literą D
	750.001 — 1,000.000 „ „ C

Na złożone książeczki wydane będą numerki, upoważniające do odbioru gotówki w wyznaczonych na nich terminach.

II. **Wkładcy, którzy chcą podjąć swe wkłady przekazem pocztowym,** winni przesłać do Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie, ulica Jasna 9, książeczki oszczędnościowe oznaczone niżej podanymi numerami:

od nr 500.001 do nr 750.000 z literą C
od nr 300.001 do nr 500.000 z literami D F H J K L N
od nr 300.001 do nr 450.000 z literą P (premiowe IV i V serii)

Dalsze terminy składania i nadsyłania książeczek podane będą do wiadomości w końcu grudnia 1940 roku.

Osobom prawa publicznego na razie żadne wypłaty dokonywane nie będą.

Bliższe szczegóły dotyczące wypłat podane są w obwieszczeniach, wywieszonych na gmachu PKO w Warszawie oraz lokalach wszystkich Urzędów Pocztowych.

Powiernik dla Polskiej Pocztowej Kasy Oszczędności

Wiadomości potoczne

JĘDRZEJÓW

3. XII. 1940 r.

Wszystkie Zarządy Gmin Miejskich i Wiejskich zobowiązane są do przeprowadzenia na swoim terenie w czasie od 18 do 20 grudnia 1940 r. gruntownego odszczurzenia. Trutki do tępienia szczurów i myszy należy nabywać za opłatą w Zarządzie Miejskim lub Gminnym. Na każdym pudełku trutki znajduje się dokładny sposób użycia, który należy skrupulatnie przestrzegać. Trutka musi być wyłożona we wszystkich budynkach służbowych, publicznych i prywatnych, w szczególności zakładach rzemieślniczych, w sklepach spożywczych, w wytwórniach artykułów spożywczych, w młynach, śpichrzach, mleczarniach, jatkach, stajniach i tp. Trutkę należy pozostawić na miejscu wyłożenia przez 3 dni tj. 18, 19 i 20 grudnia 1940 r. Właściciele nieruchomości miejskich i wiejskich obowiązani są przed 18 grudnia 1940 r. doprowadzić ustępy i doły kloaczne do porządku, usunąć odpadki i tp., aby szczury i myszy w okresie tępienia pozbawione były żeru. Wszystkie zwierzęta domowe, a w szczególności drób należy trzymać w zamknięciu podczas akcji odszczurzania. Niestosujący się do powyższego zarządzenia podlega karze grzywny lub aresztu.

Katastrofa na przejeździe kolejowym. W czasie przejazdu przez tor kolejowy pod Sobkowem pociąg towarowy najechał na furmankę Władysława Sychowskiego z Sokołowa Górnego (gm. Sobków). Wskutek zderzenia Sychowski i jadący na tylnym siedzeniu furmanki Franciszek Ziętala zostali wyrzuceni, przy czym ten ostatni poniósł śmierć na miejscu. Sychowski doznał poważnych obrażeń. Furmanka została rozbita doszczętnie.

Przywłaszczenie. Władysław Wyrozumski z Jędrzejowa 11 listopada 106 przed miesiącem wypożyczył chwilowo rower Bronisławowi Wacie. Rower ten wartości 500 zł Wata sprzedał Hejmanowi w Sitkówce pod Kielcami za 100 zł i zbiegł w niewiadomym kierunku.

Nieszczęśliwy wypadek na szosie. Samochód osobowy zderzył się na szosie Warszawa—Kraków we wsi Mnichów gm. Brzegi z furmanką nieustalonego na razie właściciela z Mnichowa, powodując zabicie konia i obrażenia zarówno szofera jak i właściciela furmanki. Wóz został rozbity.

Rabunek. Sześciu opryszków uzbrojonych w broń palną dokonało napadu na mieszkanie Joanny Żmuda w Szeszkowicach gm. Nawarzyce, zabrawszy jej odzież i inne przedmioty.

Pożar wzniecony przez dzieci. W Osowie gm. Brzegi pożar strawił stodołę ze zbiorami, dwie szopy i narzędzia rolnicze ogólnej wartości około 5 tys. zł. Pożar wznieciły dzieci Żmudowej, bawiąc się w mieszkaniu ogniem.

Kradzież. Franciszce Langer w Karsznicach gm. Złotniki nieznani złodzieje skradli z mieszkania większą ilość bielizny, garderobę, zegarek złoty, kolczyki złote, dokumenty i tp. oraz sakiewkę z zawartością 123 zł. Ogólna strata wynosi przeszło tysiąc zł.

WŁOSZCZOWA

Napad na żyda. W lesie koło Dąbrownicy na przechodzącego ucznia krawieckiego, Borka Majerowicza ze Szczekocin napadł młody osobnik, zabierając mu rower i dwie pary spodni, przy czym uderzył Majerowicza w twarz. Policja ustaliła sprawcę, którym okazał się Stanisław Pałka z Kopalin (gm. Rokitno). Rower i spodnie od Pałki odebrano.

Koniokrady i krowokrady. Janowi Staciwie z przysiółka Wojewodze (gm. Lelów) skradziono jałówkę, zaś Janowi Stelmaszczykowi w Lgocie Błotnej gm. Lelów krowę. Kradzieży dokonali znani na terenie dawnego powiatu włoszczowskiego dwaj złodzieje, pochodzący z gminy Irządze. Jeden z nich zbiegł skuty w czasie eskorty. Kradzione konie i krowy przemycają oni do Rzeszy.

MIECHÓW

W powiecie miechowskim buduje się nowe drogi bite. Przez przyłączenie części powiatu olkuskiego i pińczowskiego, sieć dróg bitych w powiecie miechowskim zwiększyła się do 448 km, czyli podwójnie. Oczywiście tak duży obszar komunikacyjny wymaga nietylko odpowiedniego nadzoru, lecz utrzymania w należytym porządku i konserwacji. Na minus powiatu należy zapisać brak twardego kamienia nadającego się na budowę dróg bitych w miejscowych kamieniołomach. Dawniej kamień twardy sprowadzano z obcych terenów np. z Krzeszowic, obecnie źródła te są zamknięte. Kamieniołomy na terenie powiatu posiadają kamień miękki (wapień) nadający się zaledwie na podbudówkę. Mimo tych trudnych warunków, bo do braku kamienia przyłączył się również brak robotników, powiatowy zarząd drogowy w Miechowie przeprowadził w roku bieżącym szereg robót przy budowie nowych dróg bitych i konserwacji starych. Na trasie Wolbrom-Skała kontynuowano budowę przy pomocy polskiej służby budowlanej (koszt pracy junaków pokrywał wydział powiatowy miechowski). W szybkim tempie postępowała praca przy budowie drogi Miechów—Racławice—Skalbmierz z dwóch stron; na terenie kilku gmin wybudowano przeszło 3 km dróg i odbudowano 12 mostów drewnianych. Poza tym gruntownie pogrubiono i zasmołowano drogę przejazdową (Durchgangsstrasse) od granicy powiatu jędrzejowskiego na długości 59 klm. Roboty te były prowadzone przez przedsiębiorstwo prywatne pod nadzorem wydziału drogowego (Strassenbahndienststelle) w Krakowie. Drogi bite na terenie powiatu z małymi wyjątkami były w stanie opłakanym. W tej dziedzinie w ciągu zaledwie kilku miesięcy zrobiono dużo. Potrzeba jeszcze wiele lat intensywnej pracy, aby pod tym względem zbliżyć się do zachodu. Brak jest szczególnie dróg gminnych, nie mówiąc już o drogach wiejskich, gdzie w czasie roztopów trudno dostać się nawet zwykłym wozem. Powiatowy zarząd drogowy w Miechowie w dalszym planie przewiduje: budowę drogi Miechów—Skalbmierz, Proszowice—Brzesko Nowe, Wolbrom—Skała (dokończenie) Skała—Proszowice oraz gruntowną naprawę i zasmołowanie ważniejszych arterii komunikacyjnych kosztem około 18 milionów złotych.

Dwa napady łobuzów. W ubiegłą niedzielę i poniedziałek trzech łobuzów w wieku około 18 lat ze Szczytnik dwukrotnie napadło wieczorem na przejeżdżających żydów. Żydom zabrano trochę towaru, w czasie jednego z rabunków pobity został żyd z Pałecznicy.

Przemówienie Gen. Gubernatora

(dokonczenie z 1 str.)

z podatków i monopoli wzrastają. Z tego względu możemy również stawić na zupełnie pewny i pozytywny czynnik wielkich zamówień państwowych w Generalnem Gubernatorstwie stanowiących dodatni element gospodarczy. Sam tylko program mieszkaniowy Generalnego Gubernatorstwa przewidywał sumy idące w wiele milionów złotych. Ponadto projekty rozbudowy sieci szos i dróg, linii kolejowych i pocztowych, a nadto kanalizacyj i innych nowoczesnych inwestycyj dadzą niezwykle korzystne rezultaty dla stanu gospodarczego Generalnego Gubernatorstwa.

Sądzę więc, że mogę stwierdzić z całym przekonaniem: Krakowskie Targi Wzorków są dalszym celem coraz bardziej zwartej, zorganizowanej i owocnej pracy w Generalnym Gubernatorstwie.

W końcu chciałbym jeszcze powiedzieć słowo w danej dziedzinie. Pragniemy w coraz większej mierze przeprowadzać likwidację pomyślanej tylko przejściowo instytucji powierników, a w jej miejsce stworzyć jasne warunki posiadania i odpowiedzialności. Jasnym jest że z punktu widzenia państwowego nad tą dziedziną posiadamy niezmiernie silną kontrolę. Niesłusznym jest mniemanie, że pod tym względem panują takie warunki, że każdy chce wyciągnąć swoje własne korzyści bez żadnego ograniczenia. Nie życzę sobie w tym zakresie ani paskarzy, ani inflacjonistycznych handlarzy.

Następnie dr. Frank wyraził podziękowanie organizatorom Targów, w pierwszym rzędzie Gubernatorowi drowi Wächterowi, poczym ogłosił Targi Wzorków jako otwarte.

Niemiecki krążownik pomocniczy zatopił na wodach oceanicznych 79.000 ton

Naczelna komenda armii niemieckiej komunikuje w dniu 1 grudnia: Krążownik pomocniczy operujący na wodach oceanicznych donosi, iż w wyniku dotychczasowej wojny handlowej zatopił 79.000 ton nieprzyjacielskiego tonażu handlowego. Cyfra ta nie obejmuje jeszcze rezultatów działalności minowej tego krążownika pomocniczego. W nocy na 30 listopada lotnictwo dokonało nowego ataku w wielkim stylu na Londyn. Samoloty nadlatywały nad miasto kolejnymi falami i zrzuciły bomby ciężkiego i najcięższego kalibru m. in. na Paddington, Kensigton, Batorsea. Olbrzymie pożary oświetlały miasto i wskazywały cel atakującym samolotom. Również atakowano skutecznie inne ważne cele wojenne jak Liverpool, Birmingham i Plymouth. W ciągu dnia działalność samolotów niemieckich ograniczyła się do zbrojnych wywiadów. Wywiady te stwierdziły, że w Plymouth szaleją wciąż jeszcze silne pożary, szczególnie w magazynach materiałów pędnych. W przebiegu tych lotów obrzucono ponownie bombami Londyn. Nad wybrzeżem Kanału La Manche doszło do szeregu walk powietrznych. W czasie wielokrotnych prób nieprzyjaciela atakowania niemieckich linii posiłkowych na morzu, angielskie ścigacze zaatakowały jeden niemiecki parowiec. Eskortujące łodzie patrolowe stoczyły walkę z jednostkami nieprzyjacielskimi i zadały tak ciężkie trafienia dwu ścigaczom, że należy się liczyć z ich stratą. Trzeci ścigacz został ciężko uszkodzony. Parowiec niemiecki, który utrzymał zdolność do jazdy, przyholowano. W nocy na 1 grudnia lotnictwo niemieckie dokonało ataku w wielkim stylu na ważne porty nad wybrzeżem Kanału La Manche. Samoloty brytyjskie tej nocy nie ukazały się. W czasie walk powietrznych w ciągu ubiegłego dnia zestrzelono sześć samolotów nieprzyjacielskich. Cztery samoloty niemieckie zaginęły.

Papierosy tańsze

Z dniem 1 grudnia br. zniżona będzie cena drobnej sprzedaży gatunku papierosów „Die Schmale (płaskie extra) ze zł 0.08 na zł 0.06 za sztukę.

Skuteczne bombardowanie

Naczelna komenda armii niemieckiej donosi: W nocy na 29 i w dniu 29 listopada Londyn był ponownie celem ataków odwetowych lotnictwa. Zaobserwowano wielkie pożary w dokach Victoria i w południowo-zachodniej części Londynu. W nieprzerwanych atakach nocnych obrzuciły silne eskadry samolotów bojowych bombami, w tym wielkiej ilości najcięższego kalibru obiekty wojskowe w mieście portowym Liverpool oraz doki w położonym naprzeciwko mieście Birkenhead. Olbrzymie eksplozje i pożary w wielkich magazynach oświetlały noc w dalekim promieniu. Również zaatakowano licznymi bombami inne ważne obiekty wojenne w Szkocji oraz w Anglii południowej i środkowej, jak Birmingham, Bristol, Portsmouth i Southampton. Samoloty bojowe zaatakowały na południe od Lizard Point transport konwojowany i uszkodziły ciężkimi bombami jeden okręt handlowy. Zakładanie min przed portami brytyjskimi trwało w dalszym ciągu. Po południu 29 listopada dalekonośne baterie armii lądowej kontynuowały z widocznym skutkiem planowe niszczenie obiektów wojennych na terenie wybrzeża koło Dover. Dalekonośne baterie armii lądowej i marynarki wojennej ostrzeliwały parowce i jednostki konwojujące u wschodniego wylotu Kanału La Manche. Ataki samolotów brytyjskich na Niemcy północne i zachodnie w nocy na 30 listopada spowodowały uszkodzenia poza jedną fabryką ponownie szereg domów; dwie osoby zostały ciężko, a szereg lekko rannych. W dniu wczorajszym zestrzelono cztery samoloty nieprzyjacielskie, z tego dwa w walkach powietrznych, dwa artylerią przeciwlotniczą. 2 niemieckie samoloty zaginęły.

Skuteczne przeciwataki włoskie na wszystkich frontach

Włoski komunikat wojenny z soboty. Na froncie greckim wojska włoskie stawiały zacięty opór atakom nieprzyjacielskim i w kilku miejscach przeprowadziły skuteczne przeciwataki o charakterze lokalnym. Na specjalną wzmiankę zasługuje dywizja Ferrara i pułk kawalerii Guide. Dwie eskadry powietrzne przeprowadzały przez cały dzień ataki przy pomocy bomb. granatów rozpryskujących i karabinów maszynowych na cele posiadające doniosłe znaczenie dla toczących się operacji na froncie albańsko-greckim. Wielokrotnie celnie trafiono obiekty wojskowe, skrzyżowania dróg, koncentracje wojsk i pozycje nieprzyjacielskie. W Policanii wzięto pod skuteczny ogień karabinów maszynowych oddziały wojskowe. Na szosie na zachód od Sajada zaatakowano w lotach zniżonych i skutecznie ostrzeliwano obozowiska namiotów i samochody ciężarowe. 9 samolotów nieprzyjacielskich typu Gloster zaatakowało nad Shgore trzy bombowce włoskie, po zaciętej walce zestrzelono jeden samolot nieprzyjacielski. Wszystkie samoloty powróciły do swych baz. 27 listopada myśliwce włoskie w walkach powietrznych zestrzeliły trzy samoloty nieprzyjacielskie typu Gloster i jeden typu Blenheim, których załogi wzięto do niewoli. Trzy samoloty włoskie nie powróciły. W czasie lotu wywiadowczego w pobliżu Malty samoloty włoskie już z wielkiej odległości stwierdziły płomienie wielkiego pożaru spowodowanego w czasie bombardowania la Valette o którym wczoraj doniesiono. W Afryce północnej samoloty włoskie wielokrotnie ostrzelały ogniem karabinów maszynowych pozycje artylerii w strefie El Dawaia i Wadi Halazin (60 i 100 km na wschód od Sidi Barani). Samoloty nieprzyjacielskie zrzuciły bezskutecznie bomby na Sidi Baranii W Afryce wschodniej samoloty włoskie obrzuciły bombami rozpryskowymi nieprzyjacielskie samochody ciężarowe w strefie Henza na północny zachód od Cubba i spowodowały przy tym dwa pożary. Nieprzyjacielskie ataki bombowe na Cheren wyrządziły lekkie szkody. W czasie ataków ogniem karabinów maszynowych na port w Assab zraniono 6 osób.

Ucieczka Anglików

Włoski komunikat wojenny z niedzieli: Na froncie greckim wojska włoskie, które przeprowadziły gwałtowne przeciwataki, odparły wielokrotnie ataki nieprzyjaciela. Odznaczyła się przy tym szczególnie dywizja strzelców alpejskich „Julia". W Afryce północnej jedna z eskadr dokonująca ofensywnego lotu wywiadowczego w strefie El Auenat ostrzeliwała w locie zniżonym nieprzyjacielskie samochody ciężarowe i zmusiła je do ucieczki. Dwa samoloty nieprzyjacielskie zrzuciły bomby na Montelao (Cyrenajka), nie wyrządzając szkód ani ofiar. W Afryce wschodniej odparto atak nieprzyjacielski na Gallabat. Koło Iregri na zachód od jeziora Rudolfa odbyła się bitwa, która miała korzystny wynik dla wojsk włoskich. Po sześciu godzinach nieprzyjaciel został pobity i zmuszony do ucieczki, pozostawiając 72 zabitych, w tym jednego oficera, szereg rannych, broń i 3 auta ciężarowe naładowane materiałem i amunicją. Po stronie włoskiej straty były mniejsze.

Anglia straciła statek pojemności 10 tys. ton, mianowicie kanadyjski parowiec „Beaverford", kursujący między Anglią a Kanadą.

Hurtownie dzienników w Londynie powiadomiły sprzedawców gazet w Portugalii o mającej nastąpić w najbliższej przyszłości przerwie w dostawie angielskich dzienników. Portugalia była do niedawna jedynym państwem w Europie, które otrzymywało najnowsze angielskie dzienniki drogą lotniczą.

Niemcy nadal utrzymują stałą komunikacją lotniczą osobowo-bagażową z Portugalią, posługując się najbardziej nowoczesnymi aparatami lotniczymi, a jeśli zachodzi potrzeba wysyłki pilnych paczek i poczty, oddają do dyspozycji nadliczbowe samoloty.

W najbliższym czasie odbędzie się w Watykanie pod kierownictwem kardynała Salotti'ego proces beatyfikacyjny dla uznania za błogosławioną Katarzyny Tekakwitna, rodowitej Indianki, wywodzącej się szczepu Irokezów. Młoda Indianka żyła i działała w latach 1636 do 1680 w diecezji Albany w Stanach Zjednoczonych.

Sowiecka agencja „Tass" donosi z Londynu, że delegaci mieszkańców Londynu zmuszonych do szukania schronienia przed nieustannymi atakami powietrznymi na dworcach kolei podziemnej, zamierzają zwołać centralną konferencję tych warstw ludności.

Przywódca angielskich związków zawodowych Citrine oświadczył w Nowym Orleanie w Stanach Zjednoczonych, że wskutek bombardowań produkcja Anglii nie może być utrzymana na planowej wysokości.